

I /gorąco/

muliste jezioro przyjmuje w siebie rozżarzone ciała. pomosty
cierpią na wściekliznę – piana na wodzie. monotonne falowanie
wodorostów, łódek i gorącego powietrza. mewy kołyszą się
na chmurach. krzyczą.

rozmiękam.

słońce drga.

na samym dnie leżą dwa białe kamyki.

utopione oczy jeziora.

II /zimno/

jezioro jest płynnym ołowiem, twarze chmur
odbijają się w wodzie. pan Z.
siedzi na pomoście. patrzy, jak
mewy lecą pod wiatr – czarno-białe
trzepotliwe latawce.

czy łabędź ciągle jest łabędziem, czy tylko
białym żaglem?

zardzewiałe boje kołyszą się na falach.
deski pomostu trzeszczą. panu Z.

odpadła drewniana noga.

III /zachód/

mewy unoszą się nad słońcem. kłują je
żelaznymi dziobami.

palce rozciągnięte między wodą a niebem.
znowu trzeba lepić chmury z masy perłowej,
zanurzać w wodzie, żeby stwardniały, posyłać
na zachód. moczyć pędzle w ranach słońca,
malować jezioro na różowo i na złoto.

w niebie odbijają się oczy wrzosów kwitnących
kiedyś gdzieś daleko, na bezdrożach Danii.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Emily, dodano 08.12.2011 22:29

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.